

Sygn. akt II Ca 114/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Żurawska

Sędziowie: SO Piotr Rajczakowski

SR Kamil Majcher (del.)

Protokolant: Violetta Drohomirecka

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2015 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa G. K.

przeciwko (...) SA w Ł.

o zapłatę 20.355,85 zł

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 25 listopada 2014 r., sygn. akt I C 3119/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej (...) SA w Ł. na rzecz powódki G. K. kwotę 20.355,85 (dwadzieścia tysięcy trzysta pięćdziesiąt pięć 85/100) zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot: 20.000 zł od dnia 5 kwietnia 2013 r. oraz od 355,85 zł od dnia 17 marca 2014 r. (pkt I) i kwotę 2.417 zł tytułem kosztów procesu (pkt II), a ponadto nakazuje uiścić stronie pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Świdnicy 1.753,31 zł tytułem kosztów sądowych, od których powódka była zwolniona;

II. oddala dalej idącą apelację;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 1.200 zł kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. nakazuje uiścić stronie pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Świdnicy kwotę 1.018 zł tytułem opłaty od apelacji, od której powódka była zwolniona.

Sygn. akt II Ca 114/15 (transkrypcja wygłoszonego uzasadnienia)

Początek tekstu

[Przewodnicząca 00:00:01.299]

...powództwa G. K. przeciwko (...) SA w Ł. o zapłatę 20.355 złotych i 85 groszy na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 25 listopada 2014 roku sygn. akt I C 3119/13 w punkcie 1 zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej (...) SA w Ł. na rzecz powódki G. K. kwotę 20.355 złotych 85 groszy z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot 20.000 złotych od dnia 5 kwietnia 2013 roku oraz od 355 złotych 85 groszy od dnia 17 marca 2014 roku to jest zmiana w punkcie 1, i kwotę 2.417 złotych tytułem kosztów procesu, punkt 2, a ponadto nakazuje uiścić stronie pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Świdnicy 1.753 złotych 31 groszy tytułem kosztów sądowych, od których powódka była zwolniona, w punkcie 2 oddala dalej idącą apelację, w punkcie 3 zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 1.200 złotych kosztów postępowania apelacyjnego i w punkcie 4 nakazuje uiścić stronie pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Świdnicy kwotę 1.018 złotych tytułem opłaty od apelacji, od której powódka była zwolniona. Proszę usiąść, sędzia sprawozdawca wygłosi uzasadnienie do sprawy II Ca 114/15.

[Sędzia sprawozdawca 00:01:39.939]

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację oparł się na ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego, a ponadto ustalił. Powódka miała założone opatrunek gipsowy od dnia zdarzenia do 5 października 2012 roku, a następnie do około połowy grudnia 2012 roku ortezę nadgarstka. Powódka uczęszczała na rehabilitację, a zakończyła proces leczenia z końcem stycznia 2013 roku. Mimo prawidłowego i długiego prowadzenia rehabilitacji jej skutki były średnio zadowalające, a obecna funkcja nadgarstka i ręki prawej jest mało zadowalająca. Prawidłowa ruchomość nadgarstka ludzkiego powinna wynosić między 80 a 90 stopni zgięcia grzbietowego, u powódki wynosi 60 stopni, oraz 80-90 stopni zgięcia dłoniowego, powódki 70 stopni. Leczenie powódki nie można uznać za zakończone, obecna funkcja nadgarstka prawego powoduje i będzie powodować utrudnienia we wszelkich czynnościach codziennych. Prawa ręka wymaga okresowej obserwacji ortopedycznej, można również przewidywać rozwój wtórnych zmian zwyrodnieniowych nadgarstka lewego. Zalecane jest wykonywanie własnych ćwiczeń rehabilitacyjnych. Dowodami na tę okoliczność jest opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii, karta 66, 68, dokumentacja leczenia karta 15, 22 i zeznania powódki karta 61 odwrót do 62. Wezwanie do zapłaty na rzecz powódki kwoty 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia doręczone zostało stronie pozwanej w dniu 5 marca 2013 roku, co wynika z akt szkodowych. Rozważając całość tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy zważył co następuje. Apelacja prawie w całości jest uzasadniona. Całkowicie błędny jest bowiem pogląd Sądu Rejonowego, którego istota sprowadza się do tego, że poruszanie się przez użytkowników ciągu komunikacyjnego powinno mieć miejsce z wyłączeniem kratki zabezpieczającej otwór zsypany oraz jej obudowy, a korzystanie takie ma miejsce, a gdy korzystanie takie ma miejsce to następuje na własne ryzyko korzystającego. Jak wynika ze złożonych w aktach sprawy fotografii, to jest karta 14, a także karty 120 do 123 w ciągu komunikacyjnym stanowiącym chodnik przy ulicy (...) w Ś. występują liczne tego rodzaju zsypy zabezpieczone obudowanymi metalowymi kratkami. Mając zaś na względzie, że usytuowane są one na równym poziomie z nawierzchnią chodnika, niczym od niego nieoddzielone, a tym bardziej niezabezpieczone, stanowią w istocie jednolitą nawierzchnię z tymże chodnikiem, a tym samym brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, jak uznał Sąd Rejonowy, że są one wyłączone z ruchu pieszego. Takie wyłączenie wymagało bowiem wskazanego wyżej, co najmniej oznakowania bądź odgrodzenia od pieszego ciągu komunikacyjnego, które uniemożliwiłoby, lub chociażby istotnie utrudniało możliwość poruszania się po tychże kratkach jak i ich obudowach. Na podkreślenie zasługuje również i ta okoliczność, że owe kratki i ich obłuda, o którą potknęła się powódka usytuowane są bezpośrednio przed witryną znajdującego się w budynku wspólnoty sklepu, co również dotyczy jak wynika ze wskazanej wyżej fotografii także innych lokali usługowych. Tym samym trudno jest czynić założenie, że nie będą się poruszali po zabezpieczeniu otworu zsypanyego i jego obudowie chociażby klienci sklepu oglądający wystawę. Idąc ponadto tokiem rozumowania Sądu pierwszej instancji, nie powinny również ponosić odpowiedzialności podmioty obowiązane do utrzymania należytego stanu pokryw studzienek znajdujących się często w granicach ciągów komunikacyjnych, na przykład kanalizacji deszczowej sanitarnej, instalacji wodnej, urządzeń energetycznych, czy telekomunikacyjnych, co jest rozumowaniem oczywiście błędnym. Bezsporne między stronami jest, że otwór zsypany do pomieszczeń budynku, przykrywająca go kratka i jej obudowa stanowią część budynku wspólnoty, co ponadto znalazło potwierdzenie w piśmie (...) w Ś. z 27 września 2012 roku, to jest karta 24. Nie budzi zatem od wątpliwości, że obowiązek utrzymania również tych części budynku spoczywał na wspólnocie mieszkaniowej. Wydzwitek i wagę tego obowiązku wymaga,

wzmaga zaś i to, że utrzymanie tych elementów budynku w należyтым stanie znajdujących się bezpośrednio przed witryną sklepu mieszczącego się w budynku, wiązało się z tym, iż zjawiskiem codziennym, jak już wskazano, musiało być przechodzenie bądź przystawanie na obudowie kratki, czy nawet na kratce przez klientów korzystających z jego usług, czy chociażby oglądających wystawę na jego witrynie. Zatem poruszanie się po powyższych elementach budynku wspólnoty pozostawało w związku z funkcją znajdującą się w niej lokalu. Zupełnie bez znaczenia jest zaś wskazywane przez Sąd Rejonowy niewielki charakter uszkodzenia obudowy kratki, skoro było ono na tyle niebezpieczne, że skutkowało jednak upadkiem powódki. Zaniedbanie wspólnoty w utrzymaniu należytego stanu części budynku usytuowanej w ciągu komunikacyjnym, co wiązało się z koniecznością szczególnej dbałości w związku z bezpieczeństwem pieszej, w tym korzystającej z usług sklepu, skutkowało zatem jej odpowiedzialnością na podstawie art. 415 k.c. Z tych zatem przyczyn, wbrew stanowisku Sądu Rejonowego strona pozwana, jako ubezpieczyciel wspólnoty mieszkaniowej w ramach odpowiedzialności OC, której nie kwestionowała, ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z udziałem powódki. Uzasadnione zatem były żądania skarżącej tak odnośnie dochodzonego zadośćuczynienia, jak i odszkodowania. Kierując się wypracowanymi przez judykaturę kryteriami przy ustalaniu wysokości należnego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia, na podstawie art. 445 par. 1 k.c. to jest mając na względzie przede wszystkim jego funkcję kompensacyjną z jednej strony, z drugiej zaś umiarkowany charakter, nie można było uznać w okolicznościach sprawy, że żądanie powódki w tym przedmiocie było zawyżone. Na względzie należało mieć rodzaj uszczerbku, którego doznała powódka, to jest złamanie kości łódeczkowatej, które zazwyczaj wynika z opinii biegłego jest łamaniem trudnym w leczeniu, okres, w którym była zmuszona do noszenia opatrunki gipsowego, a następnie ortezy, ból i cierpienia, jakie wiązały się z uszczerbkiem, konieczność przejścia rehabilitacji, która jak opiniował biegły była prowadzona nadzwyczaj poprawnie, ale której skuteczność nie przyniosła zadowalających rezultatów, co wiąże się z koniecznością dalszego jej prowadzenia, jak i jej okresowej obserwacji ortopedycznej, a ponadto, na co wskazywał także biegły, można przewidywać u powódki rozwój wtórnych zmian zwyrodnieniowych nadgarstka lewego. Mając zatem na uwadze wskazane w ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego, na podstawie opinii biegłego, deficyty w zgięciach nadgarstka powódki i stopień ustalonego długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powódki (...) za adekwatne do stopnia doznanej przez nią krzywdy należało uznać zadośćuczynienie w kwocie 20.000 złotych. Nie budziła również wątpliwości wysokość dochodzonego przez skarżącą odszkodowania, którego łączna kwota 355 złotych i 85 groszy została udokumentowana dołączonymi do pozwu fakturami i rachunkami, karta 31, 35, a które pochodzą z okresu od 18 września do 5 listopada 2012 roku, a zatem bezpośrednio po zdarzeniu oraz obejmują zakup leków, ortezy i koszt porady ortopedycznej z badaniem USG, a więc odnoszą się do kosztów poniesionych w związku z doznany urazem, a przewidzianej w art. 444 par. 1 k.c. Za częściowo uzasadnione należało natomiast uznać żądanie pozwu, jak i apelacji powódki odnośnie zasądzenia odsetek ustawowych. Strona pozwana otrzymała bowiem, jak wynika z akt szkodowych, pismo powódki z żądaniem z tytułu zadośćuczynienia w kwocie 20.000 złotych w dniu 5 marca 2013 roku. Skoro zaś w myśl artykułu 817 par. 1 k.c. i artykułu 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, co do zasady ubezpieczyciel ma obowiązek spełnienia świadczenia w terminie 30 dni od zawiadomienia o szkodzie, to odsetki od tej kwoty należało przyznać od 5 kwietnia 2013 roku. Skoro zaś żądanie zapłaty odszkodowania zgłoszone zostało przez powódkę dopiero w pozwie, odsetki od kwoty 355 złotych 85 groszy należne były po upływie 30 dni od doręczenia pozwanej jego odpisu, co miało miejsce 14 lutego 2014 roku, karta 59. Z tych też przyczyn dalej idące żądanie powódki odnośnie odsetek ustawowych nie mogło podlegać uwzględnieniu. Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 par. 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok. O kosztach procesu przy przyjęciu, że powódka wygrała sprawę prawie w całości orzekł w myśl artykułu 100 zdanie drugie k.p.c. zasądając oczywiście te koszty od strony pozwanej na rzecz powódki, a o kosztach sądowych na podstawie artykułu 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, to jest punkt 1. Na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił dalej idącą apelację, o czym orzeczono w punkcie 2, o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie artykułu 100 zdanie drugie w związku z art. 391 par. 1 k.p.c. o czym orzeczono w punkcie 3, a obowiązku uiszczenia opłaty od apelacji w myśl również powołanego art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, o czym mowa w punkcie 4. (...).

[koniec części 00:10:34.618]